

Stop wpychaniu Polski w cudzą wojnę!

2 maja 2023

Kilka tysięcy osób wzięło udział w manifestacji Polskiego Ruchu Antywojennego, która 1 maja przeszła przez Warszawę. „Interesy NATO nie są tożsame z interesami społeczeństwa polskiego” – głosili demonstranci. Skandowano hasła przeciwko obecności USA w Polsce i przeciwne „ukrainizacji Polski”. Protestowano też przeciwko obecności ideologii banderowskiej.



Organizatorem był Polski Ruch Antywojenny (PRA) założony przez Leszka Sykulskiego i Sebastiana Pitonia, powstały w lutym 2023 roku. Protestujący w czasie majowego marszu nazywali siebie „podżegaczami do pokoju”.

„Od ponad roku władza w Warszawie wmawia nam, że nasze dzieci mają iść jako mięso armatnie, w imię cudzych interesów. Dlatego chcemy tutaj pokazać, że to nie jest nasza wojna” – mówił Sykulski, otwierając zgromadzenie. „My nie będziemy tutaj ważyć słów! My pamiętamy ludobójstwo dokonane na narodzie polskim przez nacjonalistów ukraińskich. Nie ma naszej zgody na symbolikę banderowską w miejscach publicznych. Nie ma naszej zgody na krzewienie kultu zbrodniarzy: Bandery, Suchewycza, Ukraińskiej Powstańczej Armii – ludobójczej organizacji ukraińskich nacjonalistów. Dzisiaj mówimy: stop banderyzacji! Nie ma naszej zgody na brankę na cudze wojny, na wciąganie nas w amerykańską maszynę wojenną! Mówimy stop jakimkolwiek imperializmom! Mówimy stop amerykańskim wojnom, stop tajnym więzieniom CIA w Europie, stop wpychaniu Polski w cudzą wojnę!” – dodał.

Głos zabrała również Lucyna Kulińska, historyczka, która w 2019 roku startowała w wyborach do Parlamentu Europejskiego z

listy Konfederacji. „Każdy z nas zostanie zniszczony. Tylko najbogatsi ludzie zostaną ochronieni, oni może opuszczą nasz kraj. A my zostaniemy z tego wszystkiego, czego dorobiliśmy się przez ostatnie lata, po tej całej odbudowie, ciężko pracując, zrujnowani” – mówiła. „Już w tej chwili jesteśmy tą wojną zrujnowani, bo koszty jej są dla każdego Polaka niewyobrażalne. [...] Wszystko, co możemy zrobić, to nie dopuścić do tego, żeby młodzi Polacy znowu ginęli. Dlatego tu jesteśmy!”.

„Ameryka dostarcza broń sukcesywnie tak, żeby Ukraina nie mogła tej wojny wygrać! Oni mają w tym swój interes, ta wojna ma drugie dno. Zastanówmy się, kto jest agresorem, a kto prowokatorem. Komu ta wojna była potrzebna i po co” – mówiła Ewa Zychowicz z Krakowa. „Dla żołnierzy amerykańskich buduje się domy i mieszkania. Na Ukrainę wysyłamy czołgi, broń i pieniądze – nasze pieniądze i nasze dzieci, bez naszej zgody! Matki żegnają swoich synów w ostatniej drodze. [...] Zrobię, co mogę i nie pozwolę na to, aby nasze dzieci zostały przerobione na mięso armatnie w tej nie naszej wojnie! W wojnie o amerykańskiego dolara!”.

Demonstrujący przeszli następnie spod Krzyża Traugutta pod Kolumnę Zygmunta. W trakcie śpiewali „Tutaj Polska, nie Bruksela, tu Bandery się nie wspiera”, skandowali „To nie nasza wojna”, „Jankesi do domu”, „Dzisiaj nasze czołgi, jutro nasze dzieci”, „USA imperium zła”.

Uczestnicy domagali się również „wysłania” na ukraiński front premiera Morawieckiego, prezydenta Andrzeja Dudy oraz całego polskiego rządu.

„Nie chcemy wojny!” – czytamy na stronach Ruchu Antywojennego. „Polska wydała łącznie na pomoc Ukrainie ok. 50 mld złotych, tj. 2 proc. polskiego PKB – powiedziała minister finansów Magdalena Rzeczkowska w dyskusji think-tanku Atlantic Council w Waszyngtonie. Zaznaczyła przy tym, że „wydatki te są konieczne, bo Ukraina walczy za przyszłość Polski”. Realnie

amerykańska wojna na Ukrainie kosztowała Polskę co najmniej dwa razy tyle. Wszystko wskazuje na to, że Polacy jako mięso armatnie zostaną wkrótce rzućeni na wojnę z Rosją pod pierwszym lepszym pretekstem. Czy będą to kolejne rakiety w Przewodowie, wyzwalenie Białorusi czy wojna o Smoleńsk? Każdy pretekst dobry. Teoretycznie mamy na papierze trzy dywizje – 11, 12 i 16. Skompletowanie osobowe tych dywizji waha się między 20 a 70% (przy czym ta górna granica dotyczy tylko 2 batalionów!), a sprzętowe 5-30%. Oznacza to, że tak naprawdę mamy tylko jedną dywizję pancerną! W roku 1939 też byliśmy mocarstwem i propagandowo bombardowaliśmy Berlin. Co dziś robi propaganda neosanacyjnego PiS-u? Utworzyła 18 Dywizję (Żelazną!!!) złożoną z 300 żołnierzy dowództwa (!), do którego dołączono kilka pododdziałów, wyjętych ze struktur już istniejących. Nie ma żadnych rezerw, nie tworzy się nowych ośrodków szkolenia, nie ma instruktorów do tych ośrodków oraz praktycznie nie szkoli się instruktorów, którzy podjęliby się w przyszłości szkolenia nowych kadr i rezerw”.

Demonstrację zakończyło odśpiewanie „Roty”.

Kilka godzin później antyunijny protest zorganizowała Młodzież Wszechpolska, młodzieżówka Ruchu Narodowego, który tworzy Konfederację. Pod siedzibą Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Wszechpolacy manifestowali swój sprzeciw wobec działalności unijnych instytucji.

Jedna z uczestniczących w proteście osób napisała do redakcji „Gońca”: „Poszliśmy, chociaż miałam podejrzenia, że Sykułski coś wykręci. I się nie pomyliłam. Zrobił przystanek przed chińską ambasadą i zaczął wznosić hasła »Jedne Chiny« i »Tajwan zawsze chiński«. To ostatnie hasło bardzo „pokojoye”. No więc opuściliśmy marsz”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: Oko.Press i informacje własne

Źródło: Goniec.net